

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV	KURYTYBA, DNIA 19 CZERWCA 1923.	Nr. 47.
Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.		

Warunki prenumeraty „LUDU“:

W Brazylii rocznie	— — — — — z dołu 11\$000, z góry 10\$000
Półrocznie	— — — — — 5\$500
Kwartalnie	— — — — — 3\$000
Miesięcznie	— — — — — 1\$000
W Argentynie	— — — — — 10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — — 3.50 dol.
W Europie	— — — — — 12\$000
Numer poszczególny	— — — — — 100 rs

### Co zrobili i robią Polacy w Północnej Ameryce?

W dniach 16-go, 17-go i 18-go kwietnia bieżącego roku odbył się w mieście Cleveland w stanie Ohio, czwarty sejm wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych. Narady tego sejmiku i wskazówki jego na przyszłość są tak ważne, że i naszej małej emigracji parafińskiej mogą przynieść korzyść i pożytek. Brazylija bowiem jak i inne państwa amerykańskie naśladują Stany Zjednoczone Ameryki Północnej we wszystkim, a zwłaszcza w ustawodawstwie; zatem o tam jest, to za kilka lub kilkanaście lat i u nas w Brazylii będzie. Dobrze więc znać środki zaradcze potężnej emigracji północno-amerykańskiej tak na polu narodowym jak społecznym.

### SILA I LICZEBNOŚĆ POLAKÓW AMERYKAŃSKICH.

Najlepiej określił nam silę i liczebność Polaków amerykańskich redaktor „Osada“, który dla uregulowania spraw emigracyjnych bawi teraz w Polsce. Obecnie znajduje się w Ameryce wedle niego około 2,250,000 Polaków. Z tej cyfry 350 tysięcy przypada na obywateli amerykańskich, 470 tysięcy na polskich. Najpokazniejszą ilość Polaków mieści Chicago, bo 350 tysięcy,

potem Detroit—120 tysięcy, Milwaukee i Nowy Jork po 100 tysięcy, Filadelfia 50 tysięcy.

Mimo częstych dość zjawisk asymilacji Polacy amerykańscy zachowują głęboko miłość ojczyzny. W czasie wojny zebrano 15 milionów dolarów na ofiarę wojny w Polsce, a 27 tysięcy wstąpiło do organizującej się w Ameryce armii polskiej. Dość powiedzieć, że w chwili rozpoczęcia wojny z Niemcami przez Amerykę na 100 tysięcy ochotników amerykańskich zgłosiło się aż 33 tysiące Polaków.

Do tej pory powróciło do Polski po wojnie 200 tysięcy osób, a powróci jeszcze minimum 50 tysięcy rodzin, a w razie pomyślnych okoliczności 100 tysięcy. Resztę należy uważać za straconą dla Polski.

Oświata stoi dość wysoko, ale nie odpowiada przeważnie zadaniu swemu na obczyźnie, — utrzymaniu ducha polskiego. W Stanach Zjednoczonych jest 511 szkół cztero i ośmioklasowych. Korzysta z nich 219 tysięcy dzieci. Do szkół publicznych uczęszcza 110 tysięcy dzieci polskich i tym grozi wynarodowienie, zwłaszcza przy obecnych szowinizmie amerykańskim. W szkołach publicznych uczą przeważnie księża. Około 70 proc. tych księży jest wychowankami seminarjów amerykańskich i oni to niestety są silnymi rozsradnikami wynarodo-

wienia. Wyższych szkół polskich jest 12, siedm męskich, pięć żeńskich. Dziennikarstwo polskie w Ameryce przedstawia się dość nieszczęśliwie, boć musi być dostosowane do zainteresowań czytelników, którymi są przeważnie robotnicy. Ciśnieniem bolesnym dla polskiego dziennikarstwa będzie uchwalenie wniesionej noweli do ustawy, wedle której wszystkie pisma „obcojęzyczne“ muszą mieć prócz tekstu w swolm języku także tekst angielski.

Ogółem jest w Ameryce 90 pism polskich, z tego 20 dzienników o nakładzie ogólnym 1,250,000 egzemplarzy.

Jeśli chodzi o kierunek polityczny tych pism, to holują one raczej miejscowym kierunkom, niż polskiemu. Ślad też dzieli się one na republikańskie, demokratyczne i socjalistyczne, a dopiero w drugim rządzie odbijają kierunki prawicowe i lewicowe według polskiego rozumienia.

Pod względem kościelnym Polacy są najlepiej skupieni w polskich parafiach. Było ich:

17 parafij	w 1870 roku
75	» w 1880 »
170	» w 1890 »
390	» w 1900 »
512	» w 1910 »
760	» w 1920 »

Wszystkie one mają księży polskich, kościoły naogół także szkoły, ochrony. W roku 1921 polskich księży parafialnych liczone 1048; szkół parafialnych 511, w których uczyło się z górą 250 tysięcy dzieci. Majątek parafialny naszych rodaków (kościół, budynki szkolne, plebanje) został oceniony w tymże roku na 68 milionów 649 tysięcy dolarów.

ciąg dalszy nastąpi

### MARSZAŁEK FOCH DO NARODU POLSKIEGO: CZUWAJcie I PRACUJcie.

Przedstawiciele prasy stołecznej powitali Focha w drodze do Częstochowy. W imieniu prasy przemówił p. Stefan Olszewski, a marszałek Foch odpowiedział krótkim, żywym, przejmującym do głębi przemówieniem:

» Jestem szczęśliwy — mówił — że znalazłem się na ziemiach Polski wyzwolonej, odbudowującej się, skonsolidowanej, Polskiej, posiadającej wszystko, aby żyć jako piękny naród i posiadającej piękną armię.

To »by żyć« może się stać tylko pod warunkiem, że pracować będziecie wszyscy dla kraju. Im bardziej wasza pozycja będzie godna zazdrości, tem więcej będziecie mieli sąsiadów zawiśniętych i zazdrośnych, którzy tylko czyhać będą, ażeby was pognać. TRZEBA, ABYŚCIE BYLI GOTOWI DO OBRONY. Należy powierzyć obronę całej narodowi! Cały naród do pracy! Wszyscy obywatele do pracy z zaparciem i całkowitem poddaniem się.

Nie zajmujcie się sobą, lecz interesami ogółu. Zobaczcie wkrótce — mówił Foch — z doświadczenia, co z tego wynika, a będziecie szczęśliwi. Nie zajmujcie się waszymi sprawami poszczególnymi, ale dobrem wszystkich, a będziecie za to sowiec wynagrodzeni.

Pod tym i to tylko pod tym warunkiem, naród cywilizowany może egzystować wśród swych rywali. Zechciejcie wszyscy pracować zaciekle, nie wierzcie nigdy, że rezultaty osiągnięte są już dostatecznie, tylko zawsze i wszędzie czuwajcie i pracujcie.

### REDAKCJA „LUDU“

uprasza wszystkich swych P. P. Prenumeratorów i P. P. Agentów serdecznie, by wobec kończącego się pierwszego półroczu 1923 roku zapłacili

### zaległą prenumeratę

a starał się pozyskać od 1-go lipca jak najwięcej nowych Czytelników. Cena papieru i rzeczy drukarskich poszła niesłychanie w górę i nakład gazety wydawanej dwukrotnie w tygodniu po ciąży za sobą coraz większe koszty przy ogólnie wzrastającej drożyznie. Komu zależy na katolickiej i prawdziwie polskiej gazecie niech spiesz się z opłatą możliwie z góry i jak najprędzej.

### Wiadomości.

#### Z POLSKI.

##### GENERAL HALLER PRZECIW NAPRZODOWI.

W krakowskim sądzie przed sędzią Murdzońskim odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu gazety »Naprzód« p. Czerwińskiemu. Po zamknięciu rozprawy (trwającej kilka godzin, sędzia ogłosił wyrok skazujący oskarżonego za przekroczenie nie dbalstwa redakcyjnego na grzywnę 50 tysięcy marek polskich, względnie 5 dni aresztu i zapłatę kosztów sądowych, których wysokość oznaczona zostanie w pisemnym wygotowaniu wyroku. obrońca oskarżonego zgłosił odwołania. Jest to najwyższa kara, którą sąd powiatowy w ostatnim czasie wyznaczył przy rozprawianiu spraw prasowych.

(Przyp. Red. Socjalistyczne i żydowskie gazety strasznie oczerniały generała Józefa Hallera i jego siostrę, o wypadki grudniowe. Proces obecnie wytoczony socjalistom wykazał

### Hrabia Damian

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z OSIEMNASTEGO WIEKU.

19

— A on, on je wymawia, ma do kogo wymawiać, bo jego brucha żyje, uśmiecha się, oczy i serce spełnia mu rozkosz.

Dla Boga! Dla Boga! Tak wadycha biedna matka i przyjaciela ręce do pierś, bo zdaje się jako by żalod rozsadził je miążs.

Potem wstaje i podszedłszy ku drzwiom, ukryta za zasłoną, rzucił okiem na to, co się w komnacie hrabiny dzieje.

Hrabia siedł na krześle a na łóżkach jego stoł, nóżkami przebierając Anusia. Uśmiech zapatrzonego w dziecko, uśmiecha się i patrzy i patrzy i nspatrzeć się nie może.

Dziecko to się przechylił, to cofnął głowę, to rzucił do twarzy ojca śmiech, to ku stojącej obok? matce spogląda.

Bezostojny ten obraz radosnego szczęścia przejmując patrząc węgłarkę do głębi. Przypomina sobie ów czas, gdy mała Anusia na murawie leżnej się czepiała, a ona stawiała się jak dziecko, czepiając się za nią i pleciąc swym i pleciąc ręką. Maledźstwo rozprawia sobie dziecinny sposobem a matka stara się odgadnąć myśl jej, powtarzając w wielki dzieciny. A wszystkie kołozę się uśmiechem i pocałunkami.

Jak teraz hrabia się z córką zabawia miła, tak i ona kiedyś używała, kiedyś. Aż przyszedł okrutnik i zniszczył wszystko.

Okrutnik, zbroj... Węgłarka nie może dłużej patrzeć i cofa się w głąb komnaty.

— Wszystko posiada, co mi zabrał i będzie posiadał do końca życia. Nie dozna nigdy boleści, które ja znośić muszę, nie dozna meczarnej śmierci, od której umrzeć można. Ach rozpacz! Ach łajsa złowrogi i niesprawiedliwy.

Wtem słyszy, że hrabia wybrodził a zaraz potem piastunka szepczą rozmawiać z hrabią.

— Niczy, (tak nie ugodziło serca hrabiego, jak strata tej dziewczynki, — mówi hrabina.

I na te słowa wszystkie tary namiętności, wszystkie pragnienia zemsty wracają do serca węgłarki.

— Niczy tak nie ugodziło serca hrabiego — powtarza. — A więc mam sposób zemsty: Tyś mi wzięła moją, a ja ci zabiorę twoją!

I myśl ta owładnęła nią jak chorą owiada gorączka. Wypełnia wszystkie komórki jej głowy tak szalenie, jakby wężka i ona myśli wygnąć z ości chleba.

Ogień tej myśli zapalił jej serce i rozbił się płomieniem po wszystkich nerwach ciała, które zaczęły drgać. I węgłarka stała się podobną do płomienia, gotowego pragnieniem zemsty.

— Tyś mi wzięła moją córkę, ja ci wezmę twoją!

Powtarzała te słowa półszepsem i znajdowała w nich wielko zadowolenie. Nawet ból w tej chwili nie ocalał, bo ogień uczucia zemsty pożarł wszelkie inne uczucia. Serce jej było podobne do stosu, na którym spłonęło wszystko na proch-prócz chęci zemsty.

Zapomniała o Panu Jezusie z krzyża ja upamiętlającym, aby winowajcom przebaczyła; zapomniała o błogiem uczuciu, jakiego doznawała, gdy ku zaniechaniu zemsty skłonną do siebie uczuwał zacięła; wszystko to uleciało z jej pamięci.

Hrabia Goszyna naradził się z mar-

szalkiem dworu względem uczy. Przyjęcie »młodych sąsiadów« miało trwać dwa dni.

— Czy zdążyte wszystko przygotować? — zapytał hrabia.

Marszałek uśmiechnął się i odrzekł pewnie siebie:

— Casyśmy już nie dali dowodów, że potrafimy wolać pana hrabiego podług rozkazu wypełnić? Nie pierwszy to ucza. A przed trzema laty gdy nasz najdosłojniejszy biskop zjechał do zamku prawie niespodzianie, czy nie było wszystko, jak się należy?

Hrabia skinął głową i odpowiedział:

— Jestem zatem spokojny. Nie zauję c'e niczego, bo chcę, ażeby wszystko odbyło się wspaniale.

Hrabia skinął głową i odpowiedział:

— Jestem zatem spokojny. Nie zauję c'e niczego, bo chcę, ażeby wszystko odbyło się wspaniale.

— Do ciebie, stary przyjacielu, mówię otwarcie, że chodzi mi przy tom o ważne sprawy, rozumiesz, bardzo ważne.

Króćpruski, — dodał prawie szepsem — który nieprawie Śląsk zagnął, musi być wypędzony. Cesarzowa jest naszą panią, jak była i da Bog niedługu znowu chorągwie cesarskie zawiesimy na wieży zenku.

Marszałek, niegdyś towarzysząc hrabiemu na dworze cesarskim, kiwał głową i powtarzał:

— Rozumiem, rozumiem. — Ale tymczasem milczę o tem i rzekł hrabia.

— Rozumiem, powtórzył marszałek — ale w takim razie nie można wszystkich zapraszać, ażebyśmy sami szpiegów do domu nie wprowadzili. Siabta,

wyznająca religiję ewangelicką trzyma z królem pruskim.

— Takich jest nie wielu i tych też nie zaprosimy. A więc do Rehbiltów, Beera, Mihibacha nie wysłał hajduków.

— A Wilczka?

— Zaprosić.

— Hohensteln, dwóch Martwitzów czy zaprosić?

Hrabia się zamyslił, a po chwili powiedział:

— Zarosić, ażeby się nie obrzuli, ale trzeba mieć na nich baczone oko, bo im nie dozwolam iść do już będąc oją troską.

Jeszcze tego samego dnia dziesięciu hajduków, strojnie przybranych, wyjechało na ognistych koniach w różne strony. Każdy miał objechać panów, wskazanych mu przez marszałka i zaprosić ich w imieniu hrabiego, wygóście.

Ażeby nie wzbudzić podejrzenia komisarzy króla pruskiego tak licznym zjechaniem szlachty, hrabia kazał hajdukom schłachć promię na p-l-wanie.

Było to niejaką odwdzięczeniem się za to, że pan Zawadzki hrabiego przed niedawnym czasem do siebie na łowy zaprosił. W pierwszy dzień szjadu miało odbyć się polowanie, a następnym miał być poświęcony wszelkiej uczcie i naradom.

Hrabia umyślnie tak rzecz całą urządził, spodiewając się że podczas polowania wybada, pości, którzy z zapatrywać nie znał dokładnie, aby wiedzieć, kogo się strzoda a kogo do pułafosci dopuszczać.

Po wyjątku zaproszeń hrabia udął się do lasu, gdzie w pewnym miejscu zebrał się wszyscy łowcy. Jakkolwiek był to pierwszy raz łowy urządzeni, wszelkie hrabia przedewszystkiem słuchął rady pierwszego swego hajduka, Jana Leukę.

Był to najlubiejszy sługa hrabiego i najwierniejszy przyjaciel. Od młodych lat nie odstępował nigdy hrabiemu; razem z nim dzielił złą i dobrą dolę. W wojnach kilkukrotnie ocenił mu życie, ale też swoje własne zawzięty hrabiemu. W pewnej bowiem przygodzie zastawiając hrabiego został tak posieczony szabrami, że padł jak nieżywy na ziemię.

Pan jego widząc to, rzucił się na przeciwników i w eludycznym wysiłkiem zmógł ich, uwiódł Jana na koniu do najbliższego miasta i tam pielęgnował jak brata, aż do zdołania przyszedł.

Hrabia wdzięczny i szczerzy dla sług, z nim obchodził się łagodnie i nawet z uszczęśliwieniem golewie wznosił na jego słowa. Gdy wszyscy bali się przystąpić do hrabiego, Leuk mógł śmiało do niego się zbliżyć.

Leuk wierzył ten sługa wart był zaufania pana. Kochał hrabiego, jak matkę i każdej chwili gotów był oddać życie za niego. Gdyby sam cesarz ofiarował mu służbę na swoim dworze, byłby in odrzucił bo przysięgił sobie, nie opuścić hrabiego do śmierci.

Był młodszy od hrabiego, lecz nie mniejszej od niego postawy i siły. Gdy obaj stawali przy sobie, podobni byli do dwóch drzew. Siła ich ramienia znaną była powszechnie jako ogromna i nikt nie wstąpił się zmierzyć się z nią.

Władeli bronią doskonałą; w walce na polu nie chyba mogli sobie wzajemnie placu dotrzeć; w mnogich przygodach wabiali tak pan, jak sługa tak wielkiej wprawy, że trudno było powołać, co więcej podziwiać, sję cę zrzęcanosc. Z pistoletów używali tak trafnie, że utrzymywali obecną w obuwie przeobadających, nie naruszywszy skóry, albo gwałili dwieco kula wystrzelona z pistoletu.

C. d. n.

klamstwo tych sług żydowskich. I «Swit» z tego samego orszaku żydowsko-socjalistycznego powtarzał w Paranie te brednie. Nof odwołania tego nie spodziewamy się, choć redaktorzy jako rycerz «virtuti militari» uczynić to powinni dla kolegi-żołnierza i generała polskiego).

**WIELKA KLESKA SOCJALISTÓW W ŁODZI.**

Z Łodzi donoszą, że odbyły się tam wybory do rady miejskiej przyczem głosowało 50 procent uprawnionych do głosowania. Przewagą pozyskała lista N. 8. Otrzymała ona 24 — 25 mandatów, Narodowa Partja Robotnicza 19 — 20, Polska Partja Socjalistyczna 8, Niemiecka partja pracy 5, Żydzi ortodoksi 4, Sjonisci 4, Bund 4, a inne drobne ugrupowania po 1 — 2 mandaty. Ten wynik można uważać za ogromną porażkę socjalistów, którzy dotychczas dzierżyli władzę w Łodzi.

(Przyp. Red. Rząd polski z powodu ogromnych kradzieży dokonywanych przez socjalistów z burmistrzem Rzewskim na czele, rozwiązał Radę miejską i z wyborów wysłał zwyciężczo Partja Chrześcijańska-Narodowa przeciw Żydom i socjalistom).

**TYLKO SIŁA I STANOW. CZOŚĆ NAUCZY PRUSAKÓW I NIEMCÓW ROZUMU.**

«Dziennik Gdański» pisze że Polska wzięła się wobec Niemców na sposób nietylko energiczny i uzasadniony, lecz także wiele praktyczny. Tego rodzaju kroki silnie przemawiają najwymowniej do psychologii i przekonania Niemców; masowe wydalania polskich obywateli z terytorjum niemieckiego, dostatecznie oburzało już od pewnego czasu opinię polską i rząd Rzeczypospolitej.

W ostatnim czasie zarządziły władze niemieckie masowe wydalania obywateli polskich z Niemiec. W szczególności jaskrawym sposobem wydalonych zostało 2 obywateli polskich. W zamian za te wysiedlenia, p. Wojewoda pomorski wydał z terytorjum województwa pomorskiego 12 pastorów, obywateli niemieckich.

(Przyp. Red. Tylko tak dalej, a Niemcom wnet przyjdzie rozum do głowy).

**GLUPSTWA SOCJALISTYCZNE.**

Socjaliści w Warszawie zaniesli przed dniem 1-go maja na lamach «Robotnika» prośbę do «towarzysza słońca», aby im «towarzysz słońce» pięknie w dniu 1-go maja przyświecało. «Towarzysz słońce» jednak nie wysłuchał prośby «towarzyszów», bo prawie przez cały dzień 1-go maja deszcz padał. Stało się to podobno dlatego, że socjaliści nie zaniesli tej prośby do «towarzysza deszczu».

**WARSZAWA WAŻNYM PUNKTEM POLITYKI ŚWIATA NA WSCHODZIE**

Warszawa 10. 5. Jak wiadomo, oczekiwany jest przyjazd do Polski króla rumuńskiego oraz lorda Cavana, szefa sztabu armji angielskiej. Przybyć ma również do Warszawy kanclerz austriacki Seipel, celem omówienia z rządem polskim szeregu zagadnień natury gospodarczej. Warszawa więc staje się węzłowym punktem polityki międzynarodowym na wschodzie.

**MARSZAŁEK FOCH MA SKŁONIĆ POLSKĘ DO PRZYSTĄPIENIA DO MAŁEJ ENTENTY.**

London, 11. 5. — «Daily Mail» pisząc o podróży marsz.

Focha do Polski i Czech, oświadcza, że podróż ta będzie miała doniosłe skutki polityczne. Alianci otrzymają nowe gwarancje w razie ewentualnego ataku Rosji lub Niemiec.

Marsz. Foch oświadczył korespondentowi wspomnianego pisma, że w Polsce niema stanowczo tendencji agresywnych i planów wojennych. Dąży on obecnie do tego żeby skłonić rząd polski, by Polska wstąpiła do Małej Ententy; to samo uczyni on i w Pradze.

Marszałek Foch zaznaczył w końcu, że król rumuński, który przybędzie do Warszawy w najbliższym czasie również będzie się starał skłonić Polskę do przystąpienia do Małej Ententy; czyli Związku państw środkowo-europejskich do których należą już Czesko-Słowacja, Rumunia i Jugosławia.

**WARSZAWA I LWÓW W OYFRACH.**

Główny urząd statystyczny ukończył już prace statystyczne m. Warszawy. Otóż ludność Warszawy wynosi 936,046 osób (nie licząc wojskowych) w czem mężczyzn 45,07 proc. kobiet 54,93 procent. Wyznania rzymsko-katolickiego 595,631 osób, a zatem 63,63 proc. ogółu mieszkańców; narodowość polską zgłosiło 72,28 proc. mieszkańców. Ludności żydowskiej 309,153, czyli 33,03 procent, z tych jednak 57,645 podało narodowość polską.

Poważnie pod względem cyfrowym przedstawia się wyznanie ewangelickie bo 18418 mieszkańców i prawosławne 5322. Bezwyznaniowych okazało się w czasie spisu 3210. W porównaniu z rokiem 1913 ludność Warszawy wzrosła o 91,000.

Przeprowadzona statystyka we Lwowie podaje ogólną liczbę mieszkańców 233,796.

W marcu bieżącego roku było urodzin 214, skonów 454. Chorób zakaźnych 158 wypadków, z tego wyleczono 103.

**RACZEJ ŚMIERĆ NIŻ WYJAZD!**

Laskowica. — Rosyjski Żyd Matwij Apostel otrzymał rozkaz wyniesienia się do 15-go kwietnia. Wziął tak sobie to do serca, że chodził z początku jak otumaniony, w końcu w chwili rozpaczy chwycił za siekiere i zabił w pierw swego 17-letniego syna, następnie 3-letnią córkę, a w końcu 60-letnią matkę. Tak się boją Żydzi Rosji, a jednak bolszewików popierają.

**Z Brazylii.**

**Kurytyba.**

Przypominamy, że wszyscy kupcy z dniem 1-go lipca muszą do Collectorji podać swe księgi do uwierzytelnienia i rubrykacji. Rozchodzi się tu o 3 księżki: Registro das Contas Assignadas, Registro das Vendas a Vista i Copiador das Facturas.

Znany konicrad José Nascimento został pojmany w Lapie i oddany do więzienia w Kurytybie. Nie kradł on pospolitych koni tylko rasowe, które później w oddalonych miejscach sprzedawał.

W ZWIĄZKU POLSKIM odbywają się już próby wspaniałego melodramatu «KARPACCV GÓRALE», który wnet ogółowi zostanie przedstawiony. Reżyserem sztuki jest p. profesor Szumowski, który nigdy nie zawodzi pokładanych w nim nadziei jak już tego dowiódł w tych sztukach przez siebie wyćwiczyonych.

**Rio de Janeiro.**

«Jornal do Commercio» z Rio uskarża się, że Brazylii ciągle brakuje jeszcze doków do na-

prawy okrętów, tak że wszystkie wymagające naprawy okręty trzeba transportować aż do Ameryki północnej, co niezmiernie podnosi koszty. Tymczasem Argonityna zdobyła się już na własne warsztaty w Bahia Blanca i tak niesłychanie podniosła wartość swej floty.

Budynek senatu w stolicy tak się porysował i częściowo zawalił, że o jakiejś naprawie mowy być nie może. Trzeba się zabrać do budowy nowego gmachu, a posiedzenia senatu odbywają się tymczasem w pałacu Monroego.

Minister rolnictwa przeznaczył 1 milion milrejsów na sprowadzenie nasion i maszyn rolniczych. Nasze polskie kółka rolnicze w Paranie wzywamy, by się dopotyływały w dyrekcjach rolnictwa o te nasiona, które po cenie kosztów będą mogli dostawać rolnicy i zarejestrowane kółka rolnicze.

ZNOWU W KONGRESIE I SENACIE zwycięża sąd i opinja, by w sprawie rewolucji w Rio Grande Sul rząd federalny się nie wtrącał.

DZIENNIK «A PATRJA» w Rio de Janeiro od dłuższego czasu zapytuje się publicznie, gdzie się podziało 400 tysięcy milrejsów złożonych na pomnik Rio Branco. Nikt nie daje odpowiedzi.

Na tej sesji kongresu federalnego przyjdzie pod obrady projekt uchwały, by najbliższy kongres który w marcu 1924 roku ma być wybrany, ogłosił się kongresem konstytucyjnym i przeprowadził następujące dodatki do konstytucji: 1) Nie wolno nigdy i nikogo wybierać ponownie na prezydenta całej Brazylii jak pojedynczych stanów, 2) niemożno bez zgody kongresu federalnego zaciągać zagranicznych pożyczek, 3) ustalenie jednej i tej samej procedury sądowej na całą Brazylię, 4) prezydent państwa będzie urzędował 6 lat, deputowany do kongresu 4 a do senatu 12 lat.

«Jornal do Brazil» w Rio de Janeiro stwierdza że kongres federalny dotychczas właściwie nie ważnego nie zrobił. Wiele posiedzeń w maju i czerwcu całkiem się nie odbyło z powodu zbyt małej liczby uczestników. Wielu ojców ojczyzny rozchodzi się tylko o diety czyli dzienną zapłatę.

**São Paulo.**

Wielkie towarzystwo włoskie «ITALCABLE» dla budowy telegrafu podmorskiego (kablu) z Włoch do Brazylii, rozpisalo subskrypcję 800 tysięcy akcji każda po 250 lirów dla budowy tej linii podmorskiej. Prezydent ministrów włoskich Mussolini we wspaniałej odezwie wzywa «patriotycznych, bogatych włochów w São Paulo, by hojnie poparli to przedsiębiorstwo; które przez swój telegraf podmorski połączy 40 milionów Włochów z 6 milionami braci za Oceanem, by w ten sposób uczestniczyli w radościach i smutkach, w chwale i pracy swej wielkiej ojczyzny.

**Rio Grande do Sul**

W kołach politycznych w Rio de Janeiro ogólnie już mówią, że w tych dniach przedstawi rząd kongresowi federalnemu projekt, jakby zażęgnąć i rozstrząść spór i rewolucję w Rio Grande, która już od 9 miesięcy niszczy ten stan i Brazylię gospodarczo i politycznie.

Rewolucjoniści zostali pod Livramento pobici i zostawili na placu boju mnóstwo broni, amunicji, bomb i karabinów Mausera.

Na północnym placu boju zjawili się nagle nowi zwycięzcy dowódcą Elisario Paim, który w Santa Catharinie pod Perdizes

Hervalem zgromadził 300 do 400 żołnierzy i z nimi wyruszył już ku rzece Uruguay na terytorjum Rio Grande.

Dr. Borges de Medeiros prezydent Stanu Rio Grande niema wielu przyjaciół w Rio de Janeiro i kongresie federalnym. Minister spraw wewnętrznych Dr. João Luiz Alves skłania się do interwencji w sprawie rewolucyjnej, lecz kosztła 100 kontów za fatygę odstępują go, bo prezydent Bernardes na ten wydatek się nie zgodzi. Zatem sprawa pójdzie w odwłokę, a różne lajdaki rewolucyjne dalej będą się znęcać nad biednymi kolonistami.

Tylko minister rolnictwa Miguel Calmon broni zawzięcie uczciwość sprawy Borgesa. Zaciągnięcie się w szeregi dr. Borgesa de Medeiros urguajskiego caudilhosa Nepomucena Saraiva ogromnie zaszkodziło prezydentowi Stanu Rio Grande do Sul Assis i jego zwolennicy chytrze to wyzyskują, że «wieczny prezydent Medeiros aż cudzoziemców sprowadził by szyje podrzynali» Brazylijanom.

Sam Assis podburza Stan São Paulo, a zięć Ruy Barbosa Dr. Baptista Pereira objężdża nawet dalsze Stany i grozi za brak patriotyzmu prezydenta z Rio Grande. Dziwnie przygania tu «kociół garnkowi», gdyż po stronie Assisa jest znacznie więcej złodziei, morderców i różnych podejrzanej wartości tutejszych dowódców.

**Ze świata. Włochy**

Na rok jubileuszowy 1925 zamierza obecny papież Pius XI. zwołać do Rzymu sobór powszechny czyli zjazd wszystkich biskupów z całego świata; przygotowania do tego już się rozpoczęły. Papież wysłał do wszystkich dygnitarzy kościelnych pismo odrębne, by wypowiedzieli swoje zdanie w sprawie zwołania soboru i różnych spraw kościelnych.

**Szwajcaria. SOWIETY A SZWAJCARJA.**

Berno, 11. 5. — Rząd szwajcarski postanowił odmówić w przyszłości udzielania wiz osobom, któreby w charakterze delegatów rządu sowieckiego chciały uzyskać wjazd do Szwajcarii.

**Węgry.**

Wobec pogłosek rozpowszechnianych z Białogrodu jakoby Otto Habsburg przybył na samolocie do Węgier, Węgierska Agencja Telegraficzna zaprzecza tej wiadomości urzędownie.

**Anglja.**

W Anglii usunął się od rządów z powodu choroby, prezydent ministrów Bonar Law, a w jego miejsce został premierem Stanley Baldwin

**Niemcy**

JAK NIEMOY OKŁAMUJĄ EUROPE. Gazeta amerykańska «Standard Evening Post» rozpoczęła publikować całą serję artykułów o Niemcach. Są to artykuły publicysty amerykańskiego p. Garet-Garet, który zwiędził obecnie całe Niemcy. Przglądają się bezstronnie życiu Niemiec, autor z oburzeniem musi stwierdzić fałszywość tego rządu i bezczelno operowania kłamstwami wobec całego świata.

«Rzekome» zubożenie Niemiec, ich oierpienia, ich niezdolność do spłać kosztów wojennych, są tylko wybiegami. Niemcy usiłują przekonać siebie i in-

ne państwa o swej niewinności oraz, że w konsekwencji nie powinni oni płacić odzaskodowań ani należnych kar.

Ich przemysłowcy zdobyli bajeczne zyski, umieszczone w miejscach bezpiecznych. A mimo to w tym kraju, gdzie obrzymie sumy są wydawane na upiększenia i wszelkie poprawy, i gdzie wszędzie widzi się pomyślność i dostatki, powiadają wszyscy, że Niemcy płacić nie mogą. Wszystko to jest farsa — powiada amerykański autor.

**KRUPP FINANSOWAŁ TAJNYCH MORDERCÓW!**

Berlin, 9. 5. — Ostatni dzień Procesu Kruppa w Werdenu miał przebieg niezwykle sensacyjny. Rozprawa doszła do punktu kulminacyjnego, gdy oskarżyciel wystąpił z rewelacjami, że firma Kruppa i jej kierownicy w porozumieniu z rządem niemieckim prowadziła i finansowała akcje mające na celu wymordowanie wojskowych francuskich.

**Rosja.**

Gazeta rządowa bolszewicka, wydawana w Moskwie pisze, że rząd moskiewski nie może wykonać niektórych warunków pokoju zawartego z Polską, bo naraziłoby to Rosję na zbyt wielkie straty. Idzie tu głównie o zwrot maszyn fabrycznych, które Rosjanie wywieźli gwałtem z Polski, gdy uciekali z naszego kraju przed wojskami niemieckimi. Rząd bolszewicki wykręca się wszelkimi sposobami od oddania Polsce pieniędzy, które Rosja nie zabrała z naszych kas oszczędnościowych.

**MISJONARZOM KATOLICKIM ZABRONIONO WJAZDU DO ROSJI.**

Warszawa 7. 5. — Wiele wiadomości z Moskwy, z graniczne przedstawicielstwa rządu sowiektów otrzymały rozporządzenie bezwzględnie zabraniające wjazdu do Rosji misjonarzom katolickim.

**SOWIETY WPROWADZAJĄ KALENDARZ GREGORJAŃSKI.**

Z Moskwy donoszą, że Sobór kościelny uchwalił wprowadzić kalendarz gregorjański, tj jest kalendarz nowego stylu, obowiązujący w całym świecie chrześcijańskim.

**Bolivija.**

Minster spraw zagranicznych przyjął na posłuchaniu inżyniera brazylijskiego Busqueta który z polecenia rządu brazylijskiego studjuje i robi plany budowy wielkiej koleibrzylijsko-boliwijskiej, byłoby to dzieło wspaniale i otwarioby głębię Ameryki południowej dla handlu przemysłu i nauki.

**„Jasełka Parańskie“**

W tych dniach opuściło prasę sympatyczne dziełko: «Jasełka Parańskie», utwór młodego poety Józefa Stańczewskiego, sekretarza Związku «Oświata», autora «Pieśni z Pomorza» i ulotnych wierszy pojawiających się bądź w «Ludzie» bądź w «Gazecie Polskiej».

Znane są czytelnikom «Jasełka» wogóle czyli poetyczne opowiadanie i śpiewy o narodzeniu się Dzieciątka Bożego w stajeneczce betlejemskiej. Jakżeż pojętne, gdy są odtworzone na scenie. Ci co z Europy przyjeżdżali, nieraz widzieli te «Jasełka» przedstawione na scenie. Nawet młodzi tu urodzeni po niektórych kolonjach niemi się zachwycałi. Któż z Polaków nie zna Jasełek? Są one tak przezięte ulubione przez nasz naród wraz z temi prostymi a tak serdecznymi melodjami kolend.

Ponieważ umysł ludzki zwyk





### BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ROK ZAŁOŻENIA 1915 - CENTRUM W PORTO ALEGRE  
 Kapitał Zakładowy 25,000,000 - Rezerwy 19,417,280\$050  
 SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM GMACHU:  
 Rua 15 de Novembro N 41 - Róg ulicy Mar. Floriano  
 Adres dla telegramów: • B A N M E R C I O • -  
 Caixa Postal 136

Posiada 53 filij w najgłówniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul, 8 w stanie Santa Catharina: w Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajaí, Porto União, Laguna i Brusque.

5 w stanie PARANA: W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaguá i Guarapuava.

2 w stanie Matto Grosso: w Corumbá i Campo Grande.

Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrafi walsze i czekać w walucie krajowej i zagranicznej.

Udziała pożyczek, skupuje i sprzedaje waluty.

Wystawia nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą.

Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący (conta-corrente), za wypowiedzeniem i na stały termin, placąc korzystne procenty.

Utrzymuje osobny oddział wkładek ludowych, uznany przez Rząd Federalny, dla drobnego przemysłu, przyjmując wkładki od 21\$000 do wysokości 5,000\$000, wypłacając zaś do wysokości 1,000\$000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przyjmuje kosztowności, walory, police i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom pewny.

Zajmuje się ściąganiem rachunków i zaległości z urzędów skarbowych, federalnych, stanowych i municyjalnych; zakładów fabryk, handli i t. p.

### Dr. MIROSŁAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

#### LEKARZ I OPERATOR

KURYTYBA - RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów. WYKONUJE WSZELKIE OPERACJE CHIRURGICZNE.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roetgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE

### "A VENCEDORA"

FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH:

Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych

Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie

Franciszek Łachowski

CURITYBA - Rua Cabral N 53 - PARANA

### KOLONJA C-el QUEIROZ

(Amola Faca)

Przeprowadza parcelacje i udziela informacji:

WŁADYSŁAW RADECKI - GUARAPUAVA - PARANA

Na kolonji ERECHIM W RIO GRANDE DO SUL udziela informacji bliższych p. BOLESŁAW WENCLEWSKI W BARRO

Najlepszy środek od reumatyzmu

## REUMATOL

DOSTAC MOŻNA W

APTECE POLSKIEJ

Rua 15 de Novembro 5 - Kurytyba.

### Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKO DO OKIEN i t. d. - ŻELAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

W CASA VERMELHA  
 Rua José Bonifacio N. 15.

### Niemieckie farby „BAYER“

dla użytku domowego celem farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych materiałów sprzedaje się we wszelkich ilościach i kolorach w sklepie

„Carlos Luhm“

TRAVESSA MARUMBY N. 77 - RÓG RUA RIACHUELO N. 52 - CURITYBA - PARANA

### BACZNOŚĆ KOLONIŚCI!

## Cegielnia i Fabryka Dachówek

w Thomas Coelho

STACJA KOLEJOWA BARIGUY (PARANA)

poleca cegły wszelkiego rodzaju, dachówki zarówno francuskie jak i inne.

Cegielnię tę, dawniej własność p. Jana Woźniaka nabyła spółka polska p. p. Jana Filipaka, Józefa Rosala i innych. Obsługuje zamawiających rzetelnie, transporty wyrobów starannie. Nadmieniamy, że dachówkę francuską cegielni z Thomas Coelho wyszczególniono na przedwstępnej wystawie w Kurytybie.

## CASA IDEAL

CURITYBA - RUA JOSÉ BONIFACIO N. 1 - PARANA  
 W pobliżu Katedry

Przybywając do Kurytyby nie omieszkaście odwiedzić naszego sklepu obuwia. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwia, jesteśmy w stanie obsłużyć każdego fregozę wiede gustu i życzenia.

Prócz obuwia najrozmaitszego gatunku przewiadamy także w wielki skład połoczonych, gum, farb, sznurowadł i cholewek.

OBŚLUGA TAKŻE W JĘZYKU POLSKIM - FILJĘ NASZĄ PRZY ULICY 15 DE NOVEMBRO N. 31 LIKWIDUJEMY OD 1-go MAJA 1918 R.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

## Siłę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

## ATLANTICA

przewyższające wszystkie inne.

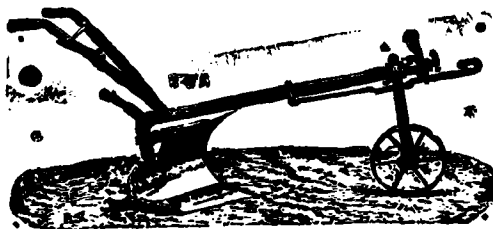
CURITYBA CAIXA POSTAL 140 Casa Metal CURITYBA  
 RUA 15 DE NOV. 44

### Jose Hauer Junior & Cia.

WIELKI SKŁAD ŻELAZA I STALI, W SZTABACH I W PEYTACH, ŚRUB, GWOŹDZI, RUR, ŁAŃCUCHÓW I INNEGO ŻELASTWA DO WÓZÓW.

Wszelkiego rodzaju rzemiosła i maszyny

OLEJE, SZKŁA, DRUT GŁADKI I KOŁCZASTY, MASZYNY ROLNICZE I T. P.



NADCHODZA CODZIENNIE NOWE TRANSPORTY PŁO-GÓW • RUDOL • F SACK •

### POLSKI ZAKŁAD SZEWSKI

## „JUVEVE“

Macieja Otto

Przyjmuje obstatunki na męskie, damskie, i dziecinne obuwanie oraz reperacje po cenach umiarkowanych.

CURITYBA - JUVEVE - PARANA.

### Fabryka Cukierków

## „AURORA“

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najczystszych gatunkach i tarmelki owinięte w papier (balas) we wszystkich odmianach.

Ulica Martim Affonso N. 16

CURITYBA, PARANA, BRASIL

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (esquina rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie

### Gospodę Polską

w której Szanowni Rodacy znajdują za umiarkowanym wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnię smaczną i zdrową. - Przyjmuje stałych stołowników za umiarkowanym wynagrodzeniem.

BEZPŁATNA KAPIEL GORĄCA I ZIMNA

Artur Gosławski

### KOLONIZACJA

Na nowej bardzo kwitnącej kolonji „Bom Sucesso“ sprzedaje się pierwszej klasy ziemię herwalowę i bardzo urodzajną ziemię do sadzenia.

Kolonja „Bom Sucesso“ jest węzłem łączącym drogi Florianopolis - Blumenau - Timbo-Itayopolis - Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkwów, 100 alkwów i 200 alkwów. Każda fazenda ma kemp, herwa mata i ziemię uprawną. - KUPUJCIE!

Bliższych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

Germano Ortel Itayopolis, Estação Mafra, Santa Catharina.

### JACEK DROMLEWICZ

LEKARZ - DENTYSTA

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w złocie i kauczuku. Płombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. CENY PRZYSTĘPNE.

Curityba - Rua Riachuelo N. 8

Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszajcie się w gazecie „LUD“